# KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Października. — Rok 1840. Piątek. № 282. Jutro, Ś. Rafał.

Za Duszę ś. p. Teofila *Janikowskiego* wczoraj w kościołku *Towarzystwa Dobroczynności* odbyło się Nabożeństwo żałobne w obec Wice-Prezesa Towarzystwa, Prezesów i Członków wszystkich iego wydziałów, zacnej Rodziny i Przyiacioł Nieboszczyka; Ubodzy zostaiący pod opieką Towarz: Dobr: resztę miejsca napełnili; Uczniowie Szkoły tegoż Towarzy: klęczeli przed katafalkiem, a Dziatki *ochrony* zaięły galerje. Summę celebrował JW. JX. *Kotowski* Dziekan Metropolit:. Amatorowie i Artyści muzyczni pod przewodnictwem iednego z Członków Tow: Dobr: wykonali Rekwjem *Szydermaiera*, i Ojcze nasz Ig: *Dobrzyńskiego*. Przed Konduktem, ieden z Członków tegoż Towarz: odczytał wspomnienie z życia Nieboszczyka, z którego nieco przytaczamy: „Teofil *Janikowski* szukaiący Chrześcjańskiej tylko, we własnem swem przekonaniu nagrody; nie pragnący nic więcej za swoie prace i poświęcenie się, *iak szacunku współ-Obywateli;* najtrwalszy Przybytek dla swoiej pamięci, w sercach naszych znajduiąc." „Są serca czułe, które pojmuią nędzę bliźniego, na same o niej wspomnienie; są inne, do których trafiaią obrazy nieszczęść, kiedy dokładnie skreślone będą; są nareszcie i takie serca, które dopiero przez wywołanie własnej miłości, staią się dobroczynnemi. *Janikowski*, obdarzony od przyrodzenia niepospolitą znaiomością ludzi, umiał używać właściwych środków, ażeby skutek iego poświęcenia się, mógł odpowiedzieć. Jego więc wziętości, iego stosunkom, a nadewszystko postępowaniom iego, wzbudzonemu szacunkowi osobistemu, winni są nieszczęśliwi, pod opieką Towarzystwa tego zostaiący, znakomitą część darów na osłodzenie ich losu zebranych. Znosić przykrości dla przyniesienia drugim pomocy, doświadczać poniżenia, byleby dla biednego wsparcie wyiednać: należy do wysokich cnot Chrześcjanina; poświęcenie się więc tego rodzaiu, nadaie niewątpliwe prawo, człowiekowi dla ludzkości wylanemu, do zaszczytnego tytułu Kapłana Świątyni Dobroczynności." „Spoczywaj Szanowny Mężu, pod cieniem obywatelskiej zasługi. Niechaj spoczynku twego nie miesza obawa, że od Przyiaciół, od Spółpracowników twoich, zapomniany być możesz! Ilekroć o zastąpieniu Ciebie w trudnych czynnościach mówić, ile razy o postępie tego Instytutu i wszelkich iego gałęzi naradzać się będziemy, kiedy usiłowania nasze do uobszernienia zakładów dla nieszczęśliwych, lub pomocy potrzebuiących dziatek, poświęcać będziemy; w każdym nakoniec razie: kiedy nam przyjdzie składać publiczną sprawę z czynności Towarzystwa; Imie niezastąpionej straty współpracownika stawać nam będzie na myśli, iako godło Dobroczynności, którą STWÓRCA światów zsyłaiąc na tę ziemię, chciał wskazać każdemu drogę, iakiej w życiu trzymać się powinien, ieżeli pragnie zbliżyć się do wielkiego swoiego wzoru." Nakoniec Celebruiący wezwał Uczniów aby odśpiewali hymn błagalny do Matki ZBAWICIELA, co wykonali pod dyrekcją swego Nauczyciela religijnego śpiewu JP. *Kracera*. Wizerunek Nieboszczyka umieszczono na katafalku; liczni Przyiaciele życzą, aby ten wizerunek został przez litografją lub rytownictwo upowszechniony. — Wice-Prezesem wydziału *ochrony* ubogich dziatek, onegdaj obrany Doktor *Malcz*.

Ogłoszono Postanowienie Rady Admistracyj: że istnieiące do r. 1828, na mocy Postanowienia Xięcia Namiestnika Król:, z dnia 30 Maia 1818 r. *wystawy* publiczne dzieł wyborniejszych przemysłu kraiowego, wznawiaią się. Pierwsza odbędzie się w r. 1841, dalsze zaś co lat 4ry, od początku do końca Czerwca. Twory znakomite sztuk pięknych, iako to: malarstwa, snycerstwa, rzeźbiarstwa, tudzież płody rolnictwa, kunsztów i rękodzieł, celuiące nowością wynalazku, dokładnem wykonaniem, wytwornością

roboty, smakiem, lub szczególnym użytkiem, przyjmowane będą na wystawę publiczną. — JW. Minister Sekretarz Stanu Królestwa Pols: *Turkułł*, wczoraj wrócił do *Warszawy*, zwiedziwszy Górnictwo, a mianowicie okręgi wschodnie i zachodnie, kopalnie *Olkus:* i zakłady w *Żarkach*. — Skład muzyczny Fr. *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej, Nr 460, odebrał nowe W lce *Strausa*, pod tytułem *Cäcilien Walzer*; dzieło 120, cena złp. 3; oraz *Czernego* Galop brillant na sam fortepjan, dzieło 598, złp. 2½ — Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 780, w Kantorze Loterji Klassycznej, znajdują się *Kalendarze Niemieckie* (Kaliskie) na rok 1841; życzący sobie, może nabyć takowych na tuziny lub sztuki. — W księgarni i Bibljotece M. *Głazunowa* przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 377, w domu Malcza, dostać można wszelkich Książek Ross: szkolnych. — Z Puszki przy *Puhaczach* przy ulicy Rymarskiej, wpłynęło zł. 25 gr. 11, na Szkołę Towarz: Dobrocz:. Z nieprzewidzianej przyczyny dotąd te ptaki bawią w *Warszawie*; iest więc nadzieia, że przy spodziewanej pogodzie:

Jeszcze nieieden raczy ie odwiedzieć,
A będą miały więcej co powiedzieć;
Dodadzą: Byłybyśmy ruszyły iuż dalej,
Ale cóż? Dobroczyńcy coraz przybywali.

— Wczoraj przerażaiący serca Rodzicielskie był widok; 3 karawany postępowały, a na każdym była trumienka z zwłokami. Jeden z tutejszych mieszkańców w ciągu doby, utracił troie dziatek! — *Almanach de Gotha* na rok 1841, nadszedł, i sprzedaie się w Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nro 486, oraz w Składzie A. *Giwartowskiego* i Komp: przy tejże ulicy przed filarami. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 3cim akcie *Roberta*, JPani *Koss* i JPanna *Trawna*; a po ukończeniu JPP. *Dobrski*, *Markowski*, JPanna Paulina *Riwoli* i JPani *Rywacka*.

*Anglja.*— Kurjer angielski ogłosił ciekawy rozkaz dzienny *chiński*, zachęcaiący wojsko do waleczności; władza grozi każdemu żołnierzowi śmiercią gdyby uciekał z placu bitwy, przeciwnie zaś wynagrodzeniem, ieśli będzie maszerował naprzód. Rzecz widoczna, brzmi rozkaz dzienny, że gdy pójdzie naprzód ieszcze może ustrzedz się kul nieprzyiacielskich, zaś w razie ucieczki czeka go śmierć nieochybna. Do nieprzyiacioł nie trzeba strzelać z daleka, gdyż to byłoby tyle co strzelać w obłoki. Podobne paragrafy zawiera dalej. — Kapitał Anglji dochodzi 145,120,000,000 zł., a dług 30,560,000,000 zł. — Dzienniki londyńskie zgadzaią się w nowinie, że Ministerstwo francuzkie będzie zmienione; obejmą iego ster PP. *Soult* i *Guizot* (Sult i Gizo), a tak przywróci się zgoda między Anglją i Francją.

*Francja.*— 9go b. m. głoszono w *Paryżu*, że *Mehmed Ali* po otrzymaniu wiadomości o wzięciu *Bejrutu*, przesłał nowe warunki Sułtanowi. — Xżna *Orleańska* spodziewa się co chwila połogu. — P. *Urquhart* były Sekretarz poselstwa angiel: w *Stambule* miewa teraz częste narady z Panem *Thiers*. — 108 wychodców hiszp: sprowadzono z *Mont-Marsan*, do prac warownych w *S. Malo*. — W *Rhodez* ogłosił Obywatel, iż gotów iest wraz z 4ma synami przystać do wojska w razie wybuchu wojny. — Ludwik *Bonaparte* w chwili gdy go aresztowano w *Bulon*, zgubił pugilares, który zawierał 120,000 zł. papierami i wiele złota. — W *Mahoń* przyszło do walki między majtkami franc: i żołnierzami hiszpańskiemi; z pierwszych kilku zostało ranionych. — Przewiduią że większa część Deputowanych będzie za pokoiem. — Znowu głoszą, że dla uspokoienia *Hiszpanji*, iedynym sposobem iest, aby Syn *Don Karola* ożenił się z młodą Królową *Izabellą*. Dwór *Neapolitański* ma być w tej mierze poiednawcą.

*Niemcy.*— Xżę *Bordeaux* (Bordo) zwiedził w tych dniach gisernię wojskową w *Augsburgu*. — Xiężna *Cambridge* (Kembrycz) wyiechała z *Runpenhejmu* przez *Mnichow* do *Włoch*.

*Turcja.*— List z *Alexandrji* donosi, iż Wice-Król na wiadomość o udzieleniu mu dymisji, zwołał Ulemów *Mekki*, i miał z niemi długą naradę. Życzył on aby oświadczono się przeciw Sułtanowi. — W czasie teraźniejszej wojny na *wschodzie*, *Multany* i *Wołoszczyzna*, maią zostać neutralnemi.

*Rozmaitości.* — W *Massaczuset* wydano r. 1647 postanowienie skazuiące każdego młodzieńca na karę 200 do 400 zł. za *umizganie się* do panien bez wiedzy rodziców. Kapitan *Blake* został r. 1660 istotnie skazany na zapłacenie 200 zł. za umizganie się do córki Edmunda *Bridga*. — P. *Parquin* (Parkę) Adwokat iednego z półwinowajców Ludwika *Bonapartego*, rozpoczął obronę w wyrazach następuiących: Roku 1812 Cesarz odbywał przegląd woiska; młody Porucznik z iazdy poiechał przed front pułku piechoty i stanął. Cesarz przeieżdżaiąc często około Porucznika, spoglądał zawsze na niego swoim bystrym wzrokiem. Porucznik ośmielił się nakoniec przemówić: „Najiaśniejszy Panie, mam lat 26, lat służby 11, odbyłem 11 wypraw i otrzymałem 12 ran; należy się mnie Krzyż honorowy, proszę o niego.” „Słusznie, odpowiedział Cesarz, niechcę abyś mi dłużej kredytował.” Przy tych wyrazach zdjął Krzyż z swoich piersi i ozdobił nim Porucznika. Tym Porucznikiem był Karol *Parquin* (Parkę). — Człowiek przechadzaiący się na ulicy gdy patrzy do góry wtedy myśli o przyszłości, gdy patrzy przed siebie zajmuie się teraźniejszością, gdy patrzy to na prawo to na lewo nie myśli o niczem, a gdy często ogląda się, wtedy pewno myśli o wierzycielu. — Niedawno w *Galicji* pod *Tatrami* w Cyrkule *Sandeckim*, we wsi *Zakopanem*, Dziedzic tameczny uroczyście obchodził pamiątkę zwiedzenia tego miejsca przez Arcy Xięcia *Franciszka Karola*, Brata N. Cesarza *Austrjackiego*; w obszernym opisie tej wspaniałej uroczystości, znajduie się następuiąca wiadomość: Postawiono Popiersie Arcy-Xięcia. Okoliczność wzmianki godna, że Popiers odlano podług modelu, który młody Góral podtatrzański, nazwiskiem *Kułach*, bez wszelkiej nauki rzeźbiarskiej, na wzór porcelanowego Popiersia kilka tylko cali małego, za pomocą li nożyka tak zręcznie i trafnie z drzewa urzezał, iż mu Znawcy, znamienity wrodzony dar umnictwa przypisuią. — W *Wiedniu* epoka bali publicznych trwa prawie rok cały; nie ma tygodnia, żeby *Strauss*, *Lanner*, *Farbach* i kilku innych Kapelmistrzów, nie zabawiało Publiczności muzyką swoich tańców. *Gesellschafts* bale są bardzo wesołe; opłata wnijścia niedroga, 10 do 12tu krajcarów. Tańczą tu Walca i Galopadę namiętnie; należy do dobrego tonu bywać na podobnych balach *inkognito*; tańczenie wszakże pozostawione iest rzemieślniczej czeladzi i kucharkom. Wszystko to występuie dobrze ubrane, zgrabne i nieszpetne, ale tańczy komicznie; stare nawet Kobiety, niemogące dostać tancerza, wynajmuią sobie takowego za 15 do 30tu krajcarów na czas od 7mej wieczór do 5tej z rana; nieszczęśliwa ofiara tańczyć musi ciągle z swoią tańcuiącą Panią przez godzin 10, chyba, że ią prędzej znużyć potrafi; spokojniejsi zwykle też tak czynią, ale wybór najczęściej na nowicjuszów i nowo przybyłych ze wsi lub z miasteczek pada. — Uczony Profesor hejdelberski *Zacharia*, wspomina także w podróży swej roku 1838 na Wschód odbytej, że w *Tesalonice* mieszka Polak pewien, będący tamże stolarzem. Rodzinnego iego nazwiska nie przytacza i tylko go *Alexandrem* mianuie. Ożeniwszy się z Greczynką w *Konstantynopolu*, w *Tesalonice* osiadł. Pan *Zacharia* mieszkał w domu iego pod czas swego w tem mieście pobytu i gościnność iego wychwala. — *Długość dnia na różnych miejscach.* W *Berlinie* i *Londynie* trwa dzień najdłuższy 16½, a najkrótszy 7½ godziny. W *Sztokholmie* i *Upsali* najdłuższy 14½, a najkrótszy 9½ godziny. W *Hamburgu*, *Gdańsku* i *Szczecinie* najdłuższy 17, a najkrótszy 7 godzin. W *Petersburgu* i *Tobolsku* najdłuszy 19, a najkrótszy 5 godzin. W *Tornej* najdłuższy 21½, a najkrótszy 9½ godziny. W *Archangelu* i w *Neuhernbut* najdłuższy 20, a najkrótszy 4 godzin. W *Norwegji północnej* trwa dzień od 21 Maia do 22 Lipca nieprzerwanie; a na *Szpicbergach* iest dzień najdłuższy pół czwarta miesiąca. — *Nowy Poncz.* Weź 18 cytryn, ieden gran tartej muszkatowej gałki, i pięć granów cynamonu, wybierz z dwunastu tych cytryn ziarnka, i nalej na to wszystko butelkę rumu, poczem niech 24 godzin postoi.

Następnie weź cztery butelek rumu, cztery butelek wody i dwa funty przedniego cukru, wyciśnij w to sok z ośmnastu cytryn, wymieszaj wszystko porządnie i przystaw w porcenalowem naczyniu do ognia. Gdy płyn ten wreć zacznie, naleway doń pomału, mieszaiąc bezustanku, dwie butelek mleka. Gdy to stanie się, odstaw naczynie od ognia, obwiąż ie serwetą w górze i niech dwie godzin postoi. Potem filtruie się płyn, pokąd nie wyklaruie się zupełnie, ściąga w butelki i mocno zatyka. Poncz ten daie się zawsze na zimno, iest on bardzo zdrowy, smaczny i przechowuie się bardzo długo.

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kossecki Referendarz Stanu z Guber: Krakowskiej; Oczkin Radca Kollegjal: z Paryża; Berton Manfred Sekretarz Missji Sardyńskiej z Wiednia; Grefeu Max: Urzędnik z Berlina; Sułowski Adam Dzie: z Byloka; Zgliczyński Kar: Dzie: z Kaszowa; Ziółkowski Fran:.

## DONIESIENIA.

*Dozor Magazynu Drzewa Rządowego.* Stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 26 Września (8 Października) r. b. Nr 69,284 i 21,344, podaie niniejszym do publicznej wiadomości, iż w dniu 17/29 Października r. b to iest w przyszły Czwartek, odbędzie się w Kancellarji Dozoru Magazynu Drzewa Rządowego przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3, o godzinie 10 z rana licytacja in minus na sprzedaż i dostawę do Magazynu Rządowego browarki sosnowej bąć prosto z wody bąć z lądów w stosunku sążni 5154, po 75 stop sześciennych massy zawieraiących; na dostawę powyższej ilości sążni bąć ryczałtem bąć częściowo cena sążnia na złp. 26 gr. 20 ustanowioną została; przystępuiący do licytacji obowiązany będzie złożyć wadjum gotowizną wyrownywaiące 1/10 części partji zalicytowanej; inne zaś warunki przedlicytacyjne codziennie wspomnionej Kancellarji przejrzane być mogą. Inspektor, *Nosowicz.* Kontroller, *L. Stolpe.*

Fabryka Szuwaxu Angiel: i Lakieru spirytusowego na buty, przeniesioną została z ulicy Trębackiej na Nowe-Miasto pod Nr 360; obok powyższych poleca się z najlepszym gatunkiem FARBKI do bielizny tak suchej, iako też i w płynie, oraz ATRAMENTU kolorowego i czarnego, FAIEK, ZAPAŁEK, i t. p. Ponieważ przedmioty te znane są z swej dobroci, mam przeto nadzieię że i tu łaskawa Publiczność zupełnie zadowoloną będzie. *P. Schejn.*

*Aukcja Koni rassowych* (Vollblut Pferde). Na dniu 1 Listopada 1840 r. ma być w Siemianowicach, o milę od Beuthen, a o 3 mile od Gleiwitz, w Szlązku górnym, większa część Stadniny Hrb. Hugo Henvel de Donnersmark, składaiąca się z Koni czystej krwi, publicznie sprzedaną. Spisy Koni na sprzedaż wystawionych można otrzymać u P. Busch Lekarza Zwierząt, w Siemianowicach, który zarządza Stadniną, a mogą być takowe i tu w Warszawie w Kancellarji Królewsko-Pruskiego Konsulatu Jeneralnego przejrzane. W dniu powyżej wymienionym rozpocznie się aukcja o godzinie 10 z rana.



Landkuczer Werda, z Wrocławia, życzy sobie Passażerów do KALISZA, WROCŁAWIA, POZNANIA, lub BERLINA. Dowiedzieć się można w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej Nr 603, u Szwajcaca.

Ktoby miał MIESZKANIE Kawalerskie z 2ch lub iednego porządnego Pokoiu, do odstąpienia, przy ulicach Miodowej, Sto-Jerskiej, lub Długiej; niech się raczy zgłosić pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej, na drugie piętro od frontu, we drzwi na prawo. Tamże żądane są do kupienia SANKI ruskiego fasonu.

Z powodu wyiazdu są do sprzedania ŁÓZKA porządne, MATERAC, SZAFA, STÓŁ i FUTRO pod całę Salopę Bielistki piękne nowe; wiadomość w Drukarni Kurjera.

Potrzebne iest MIESZKANIE blisko Podwala na 1szem piętrze, z 3ch lub 4ch Pokoi złożone, ze stosownemi meblami, od 1go Listopada miesięcznie. Zawiadomić pod Nr 4ty w domu Gersza na Podwalu.



W czasie Koncertu danego przez JPanią Pastę w Wielkim Teatrze, zostawiono na Balkonie, w pierwszym rzędzie przy Nrze 2m i 3m, PARASOL iedwabny, z żelaznemi prętami. Łaskawy znalazca raczy go odesłać do Drukarni Kurjera. Nagroda złp. 5 przeznacza się na dochód dobroczynny, iaki przez uprzejmego Oddawcę wskazanym będzie.

Potrzebny iest CHŁOPIEC, dobrego prowadzenia, do roznoszenia Gazety; maiący chęć przyiąć ten obowiązek; zechce się zgłosić do Redakcji Gazety Codz:.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połud: ciepła 5.

TEATR WIELKI. Jutro 6 raz *Kasper Hauzer.*

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa pod Nr 600 przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego, familja *Wintel Thap,* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Dorantowicza przy ulicy Żabiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Kapitulnej i Podwal, Panny *Krejzel* grać i śpiewać będą.

*Jutro w handlu Majewskiego przy ulicy Bednarskiej.* Śniadanie: Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Karaś, Węgorz, Lin, Makaron, Polędwica, Kaczka, Potrawa Kotlety.